





# Jaka będzie „Jesień-69“?

Kolejna impreza naszego handlu wewnętrznego — Targi Krajowe „Jesień — 69” rozpocznie się 21 bm. Przez cały tydzień trwać będzie konfrontacja oferty przemysłu z życzeniami handlowców.

Jak wiemy z doświadczenia konfrontacja ta wypadła nie zawsze korzystnie dla producentów, którzy często przybywają do Poznania ze zbyt sztywną ofertą artykułów pozukiwanych. Do handlowców znowu mamy zwykle pretensje, że nie dość energicznie nalegają na przemysł by dostarczał lepsze wyroby pod konsumpcyjne potrzeby. Targom wszakże w znacznej mierze zawdzięczamy, że narzekań tych jest stopniowo mniej. Resort handlu wewnętrznego czyni przy tym ustawiczne starania o prawidłowy przebieg imprezy i jej dużą efektywność.

Nadal więc obowiązuje wystawców zasada oferowania tylko towarów znajdujących się w produkcji (a nie prototypów), na właściwym poziomie jakościowym, w szerokim asortymencie. W tym celu do ekspozycji dopuszczone będą tylko artykuły zweryfikowane przez organizatorów Targów i Urząd Jakości. Centrale handlowe mają obowiązek dokonać wcześniej analizy zapasów i potrzeb swojego rejonu działania, celem ustalenia realnych wielkości zamówień.

Dla ułatwienia dokonywania wyboru towarów czynne będą placówki informacyjne instytucji wzorniczych, które pospieszą z radą zaopatrzeniowcom. Im także służyć będzie szersze niż dotychczas de monstrowanie wielu wyrobów w ekspozycji i degustowanie np. artykułów spożywczych. Wprowadzona zostanie także bezpośrednia sprzedaż kiera maszowa odzieżowej.

Ciekawszą niż zwykle ekspozycję zapowiadają zjednoczenia ministerstwa przemysłu maszynowego i przemysłu

ciężkiego. Podobne zapewnienia składają wytwórcy mebli, którzy zorganizują wspólną ekspozycję; razem wytwórcy przemysłu kluczowego i drobnego.

Drugi nurt „Jesień 69” to działalność dydaktyczna, mająca na celu poprawę stylu pracy naszego handlu. Oto zorganizowane zostaną 4 wystawy problemowe, pokazujące wzorowo urządzone placówki handlu wiejskiego, prawidłowo zorganizowany magazyn hurtowy i wzorowy sklep odzieżowy. Jedną z wystaw poświęconą będzie Biuro Badań i Opinii Konsumentów „Opinia”.

Poznań przygotowuje się do kolejnej imprezy z dużą sumiennością. Sporo kłopotów nastroża jednak zorganizowana nie wspomnianego kiermaszu odzieżowej. Poznańska gastronomia ma też zademonstrować w swoich restauracjach i barach obfity jadłospis dań rybnych w celu ich popularyzacji. Czy też spełni stawiane jej wymagania?

Jak nas poinformował na konferencji prasowej dyrektor Zespołu do spraw Targów i Wystaw E. Lehwarck — poznaniacy zgłosili do Biura Zakwaterowania ponad 11 tys. miejsc noclegowych. Jest to jednak liczba jeszcze niedosta teczna. W związku z tym apeluje się do mieszkańców Poznania o dalsze gościnne zgłoszenia kwatery targowych. (zm)

## Więcej węgla brunatnego dla kraju i na eksport

Pomyślnie przebiega realizacja planów wydobycia w odkrywkowych kopalniach węgla brunatnego w rejonie Turoszowa, Konina i Turka oraz kilku mniejszych kopalniach głębinowych, podległych zjednoczeniu węgla brunatnego we Wrocławiu.

W pierwszym roku obecnej 5-letki górnicy dostarczyli 24,5 mln. ton tego węgla, a w roku 1970 planują wydobycie ponad 30 mln. ton.

Energia elektryczna wytwarzana przez elektrownie pracujące na węglu brunatnym jest jak dotąd najtańsza i fakt ten zdecydował o intensywnym rozbudowie tego kopalnictwa w Polsce w ostatnich 12 latach. W oparciu o węgiel brunatny pracują obecnie w Polsce elektrownie o łącznej mocy 3.600 MW, w tym naj

## Odpowiedź DGB na ofertę krajów socjalistycznych

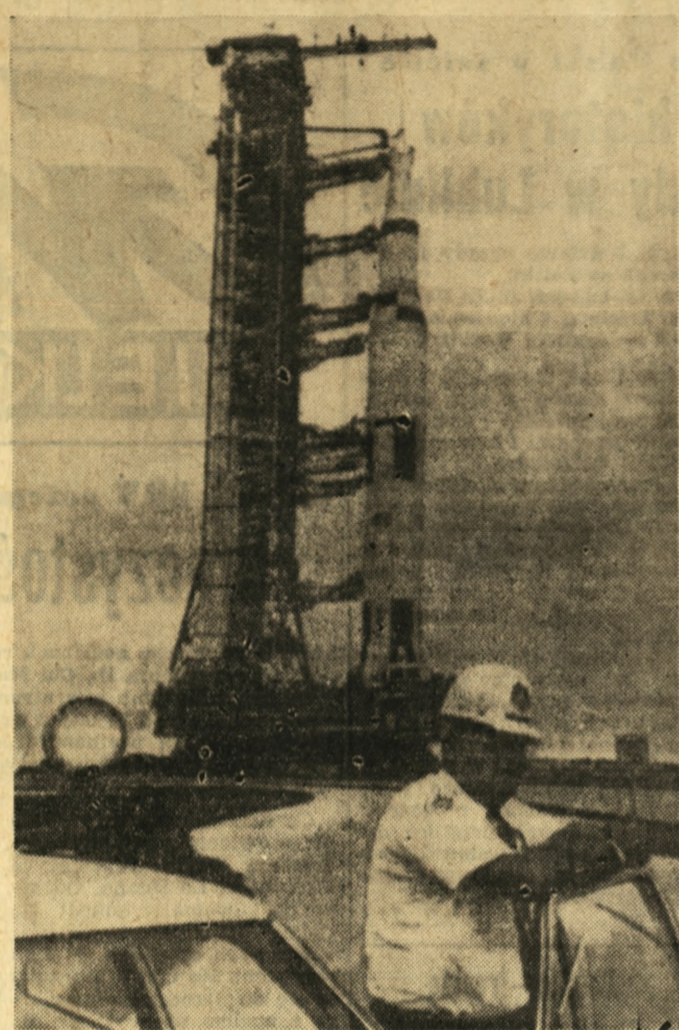
Jak donosi agencja DPA, przewodniczący Centrali Zachodniemieckich Związków Zawodowych (DGB) O. Vetter zakomunikował, że przewodniczący central związkowych Związku Radzieckiego, Polski, Rumunii, NRD, Bulgarii, Węgier i Czechosłowacji wystosowali do niego list z okazji 30 rocznicy rozpoczęcia wojny. Stwierdził on, że autorzy listy wystąpili z inicjatywą wspólnych obrad „z uwzględnieniem naszych poglądów na państwo i Europę”. Vetter oświadczył, że DGB i jego związki zawodowe przeanalizują te propozycje „bardzo poważnie pod kątem jej szans dla pokoju”.

Skrtykował on ostro wyśięg zbrojeń podkreślając, że wbrew deklaracjom polityków o rozbrojeniu łoży się nadal miliardy na bezsensowne zbrojenie. (PAP)

## Finał akcji żniwnej ZMW

Podsumowaniu i ocenie wyników pomocy żywniej reali zowanej przez młodzież wiejską dla uczczenia 25-lecia PRL pod hasłem — „Każdy kłós na wagę złota” — poświęć cna była 9 bm. w Warszawie konferencja prasowa. W bieżącym roku — jak stwierdził przewodniczący ZG ZMW — Zdzisław Kurowski — w pracach żniwnych pomagało rolnikom 330 tys. chłopców i dziewcząt zorganizowanych w ZMW. W odpowiedzi na apel Zarządu Głównego Związku poproszono z pomocą wsi również blisko 150 tys. młodzieży niezorganizowanej. (PAP)

## Przed startem na Księżyc



Na przykładzie Kennedy'ego na Florydzie stoi gotowa do startu rakietą nośną SATURN-5, która wyrzuci w kierunku Księżyca kabinę APOLLO-12 z trzema astronautami na pokładzie. W drugą w historii podróz na Srebrny Glob wyruszą 14 listopada br.: Ch. Conrad, A. Bean oraz R. Gordon.

CAF — AP — Telefoto

## 40 tysięcy lekarzy w 25-leciu PRL

W okresie minionego 25-lecia wykształciliśmy ok. 40 tys. lekarzy, 10 tys. dentystów i blisko 80 tys. pielęgniarek. Dla porównania rozmiarów przemian w opinie nad zdrowiem ludności warto podać, że w 1938 r. mieliśmy w Polsce niespełna 13 tys. lekarzy ok. 4 tys. dentystów i niecałe 7 tys. pielęgniarek.

W ciągu minionych 25 lat nie tylko zdołaliśmy nadrobić straty spowodowane wojną, ale również dogonić szereg krajów europejskich, które nie ucierniały w takim stopniu jak my wskutek wojny. Mamy dziś wyższy wskaźnik lekarzy przypadających na 10 tys. mieszkańców niż np. Szwecja, Francja czy Holandia. (PAP)

## Po wyborach w Norwegii

### Zwycięstwo stronnictwa koalicji rządowej

We wtorek rano ogłoszono częściowe wyniki wyborów do parlamentu norweskiego, które odbyły się w dniach 7 i 8 września. Podano wyniki wyborów w 532 z ogólnej liczby 548 okręgów wyborczych. Stronnictwa koalicji rządowej, w której skład wchodzi — Partia Konserwatywna, Partia Centrum, Partia Liberalna i Chrześcijańska Partia Ludowa uzyskały w tych 532 okręgach 76 mandatów na ogólną liczbę 150 mandatów w parlamencie, zdobywając tym samym bezwzględną większość. W poprzednim parlamencie, wybranym we wrześniu 1965 roku, cztery partie koalicji rządowej rozporządzały 80 mandatami. (PAP)

## Polski projekt huty cynku w Indii

Polscy specjaliści sporządzają dla Indii projekt wstępny huty cynku, która ma powstać w Wisakpattam nad Zatoką Bengalską. Pierwsza część dokumentacji jest już gotowa, zaś w poniedziałek przedstawiciele obu krajów podpisali w Delhi kontrakt na dokończenie projektu. Hu ta będzie mogła dostarczać rocznie 30 tys. ton cynku.

Projekt Polski ma być gotowy na wiosnę przyszłego roku. (PAP)

## Włoscy kibice piłkarscy zdemolowali 50-tysięczne miasto

Według doniesień z włoskiej miejscowości Caserta, położonej w odległości 50 kilometrów od Neapolu, w poniedziałek doszło tam do gwałtownych incydentów ulicznych po zakończeniu meczu piłkarskiego pomiędzy reprezentacją narodową a miejscową drużyną, która poniosła w nim porażkę, spadając tym samym na niższe miejsce w klasyfikacji ogólnej. Oburzeni kibice twierdząc, iż werdykt sędziowski jest niesprawiedliwy dla miejscowych piłkarzy, wyrazili swój protest w gwałtowny sposób, demolując okna wystawowe sklepów, łamiąc drzewa itp. Część z nich zablokowała ruch kolejowy pomiędzy Neapolem a Rzymem, zajmując budynki stacyj-

ny i lokując się na torach. Inna grupa okupowała siedzibę pałacu sportowego. Po przybyciu do Caserto sił porządkowych, awanturowujący kibice zaczęli wznosić barykady w poprzek głównych ulic miasta, używając do tego celu autobusów i samochodów. Do ponownych incydentów doszło we wtorek, kiedy to tysiące osób, przeważnie młodych ludzi, zaczęło ściągać do Caserto z okolicznych miejscowości. Życie tego pięćdziesięcioletniego miasta jest praktycznie sparaliżowane. Zamknięte są sklepy, biura, fabryki i szkoły. Większość mieszkańców, która nie bierze udziału w tych manifestacjach zabarykadowała się w swoich domach. (PAP)

## Pompidou zakończył wizytę w Bonn

We wtorek w godzinach popołudniowych rozpoczęło się w Bonn plenarne posiedzenie końcowe delegacji francuskiej z przewodniczącym George'em Pompidou i zachodniemieckiej z kanclerzem Kurtem Georgiem Kiesingerem.

W godzinach porannych Klesinger i Pompidou spotkali się po raz drugi „w cztery oczy”. Równocześnie toczyły się rozmowy ministrów spraw zagranicznych obu krajów, Brandta i Schumana.

Delegacja francuska opuściła Bonn w godzinach popołudniowych i powróciła do Paryża. (PAP)

## Niekorzystne skutki dewaluacji franka

Francuski minister gospodarki i finansów Giscard Estaign omówił we wtorek na konferencji prasowej skutki dewaluacji franka dla gospodarki francuskiej. Stwierdził on, że do końca tego roku wyniki uzyskane przez francuski handel zagraniczny będą niekorzystne, bowiem dewaluacja nie jest zabiegiem dającym natychmiast pozytywne skutki.

W odpowiedzi na pytania dziennikarzy, dlaczego zastoso wano dewaluację i dlaczego właśnie w tym okresie, minister odpowiedział, iż nieodzowne było przede wszystkim „działać z zaskoczenia”. Cho dziło o to, aby nie powracać do trudnego kryzysu z listopada ub. roku w celu uniknięcia spekulacji. (PAP)

## Poprawa zaopatrzenia w sezonie jesienno-zimowym?

## Porozumienie handlu z przemysłem w interesie klientów

Ministrowie przemysłu lekkiego — Tadeusz Kunicki i handlu wewnętrznego — Edward Sznajder nadesłali do Polskiej Agencji Prasowej obszerny dokument, w którym przedstawione zostały ustalone ostatnio wspólnie przedsięwzięcia obu resortów, mające na celu poprawę zaopatrzenia rynku na sezon jesienno-zimowy.

Przy stałym wzroście dostaw gotowej konfekcji i obuwia — jak to podkreślaliśmy w informacji — zakupy są nadal trudne z powodu niedostosowania do potrzeb ludności wybo ru rozmiarów i numeracji tych wyrobów. Zatem, urealnie nie rozmiarów odzieży, trykotaży i obuwia — jest sprawą dużej wagi, umożliwi bowiem poprawę zaopatrzenia — bez dodatkowych funduszy inwestycyjnych. W odpowiedzi na ten dezyderat ministrowie informują, że na tegorocznych wiosennych Targach Krajowych centralne handlowe wspólnie z zjednoczeniami ustalili, że producenci przyjmować będą zamówienia na pełną gamę rozmiarów i numeracji. Aktualnie handel przeprowadza kontrole dla sprawdzenia czy dostawy są zgodne z zamówieniami przemysłu odzieżowego i dziewiarsko-północzniczego. Wydali 30 sierpnia br. zarządzenia, w myśl których producenci realizujący dostawy niezgodnie z zamówionym układem rozmiarów tracą 50 proc.

## Wnioski z analizy materiałów księżycowych

Dyrektor Amerykańskiej Agencji do Spraw Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej, Thomas Paine, zaprezentował w poniedziałek film, obrazujący lądowanie na Księżycu statku kosmicznego „Apollo-11” członkom Komitetu ONZ d/s Pokojowego Wykorzystania Przestrzeni Kosmicznej. Paine oświadczył przy sposobności, że dotychczasowa analiza materiałów przywiezionych ze Srebrnego Globu nasuwa pewne wnioski, a mianowicie:

— budowa Księżyca jest bardzo odmienna od struktury kuli ziemskiej;

— strefa Morza Spokoju, w której wyładowała kabina LM liczy co najmniej trzy miliardy lat, co mogłoby wskazywać, że Księżyc uformował się w tej samej epoce co Ziemia;

— przeciętna gęstość skał księżycowych jest bardzo duża od 3,2 do 3,4 grama na centymetr sześcienny. Materiały księżycowe są być może pochodzenia wulkanicznego, ale ich skład chemiczny różni się od składu ziemskich materiałów wulkanicznych. (PAP)

## Monografia o 17 dywizji piechoty

Nakładem Wydawnictwa Lubelskiego ukazała się pozycja pt. „17 wielkopolska dywizja piechoty w kampanii 1939 r.”. Autorem książki jest ówczesny dowódca najpierw 6 baterii, a następnie 2 dywizjonu pułku artylerii lekkiej wchodzącego w skład tejże dywizji kpt. Ludwik Głowacki, który za kampanię wrześnie odznaczony został Krzyżem Virtuti Militari. Właśnie 6 bateria kpt. Głowackiego w ciągu dwóch godzin zniszczyła 22 czołgi elitarniej jednostki przybocznej gwardii Hitlera. (PAP)

## Korespondent amerykański usunięty z Hawany

Władze kubańskie cofnęły akredytację korespondentowi Associated Press, Johnowi Fentonowi Wheelerowi, nakazując mu opuścić Kuba. W poniedziałek rano wyjechał on z Hawany do Meksyku tym samym samolotem, którym udał się do swego kraju b. dyplomata meksykański w Hawanie, Humberto Carrillo Colon, który okazał się agentem CIA. Usunięcie korespondenta AP wiąże się bezpośrednio ze sprawą tego dyplomaty.

Kubańskie MSZ wydało w tej sprawie komunikat prasowy, który stwierdza, że J. Fenton Wheeler fałszował i podawał w wątpliwość fakty zawarte w oświadczeniu MSZ na temat szpiegowskiej działalności meksykańskiego dyplomaty.

Po usunięciu Wheelera i wcześniejszym wyjeździe z Kuby korespondenta UPI, czołowe agencje amerykańskie nie mają obecnie swych przedstawicieli na Kubie. Znajdują się tutaj jedynie korespondenci ukazujących się w USA pism „Socialist America”, „The Movement” oraz tygodnika artystycznego „Danza”. (PAP)

## 21 mln. ton ropy z Syberii rocznie

Przemysł naftowy Syberii rozwija się znacznie szybciej niż to przewidywano w najśmielszych prognozach. W tym roku Syberia da ponad 21 mln ton ropy. (PAP)

## Bliski Wschód

Dokończenie ze str. 1

nujące na drugim brzegu rzeki. Wymiana strażników została przerwana, gdy wojska jordańskie zmusiły stronę izraelską do milczenia.

Rzecznik dodał, że do drugiej wymiany ognia z dział artylerijskich doszło również w rejonie wioski Qattas. Trwała ona 25 minut.

Podczas tych dwóch incydentów jordańskie siły zbrojne nie poniosły żadnych strat. W nocy z poniedziałku na wtorek doszło do bitwy morskiej w Zatoce Sueskiej między łodziami patrolowymi ZRA i Izraela.

Jak oświadczył rzecznik wojskowy w Kairze, egipska łódź patrolowa zniszczyła jedną z łodzi izraelskich, która eksplodowała, stanęła w płomieniach a później zatonała wraz z załogą.

Podczas rejsu patrolowego egipskie łodzie uzbrojone w torpedy i działa napotkały patrol nieprzyjacielski w odległości 20 km na południowy wschód od Suez. Wywiązała się walka, w czasie której obie strony poniosły straty. Łódź izraelska zatonała, a jedna z łodzi patrolowych ZRA została uszkodzona. Jeden z członków załogi został ranny.

Była to pierwsza tego rodzaju akcja bojowa egipskiej marynarki wojennej.

## POSIEDZENIE RADY BEZPIECZEŃSTWA

Wczoraj zebrała się Rada Bezpieczeństwa, aby omówić kwestię podpalenia w Jerozolimie meczetu Al Aksa. Zwolania Rady Bezpieczeństwa zażądały delegacje państw muzułmańskich w ONZ. Posiedzenie Rady przewodniczył przed stawiciel Związku Radzieckiego, Jakub Malik. (PAP)

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek



## Dyskusja nad sprawą Defreggera w Monachium

W Monachium odbyła się dyskusja na temat moralnej i formalno-prawnej winy względnie niewinności biskupa M. Defreggera. Zorganizował ją Związek Prześladowanych Reżimu Nazistowskiego — VVN. Biskup Defregger, w czasie ostatniej wojny kapitan Wehrmachtu stoi pod zarzutem wydania w 1944 r. rozkazu rozstrzelania 17 zakładników włoskich na wsi Filetto.

Biorący udział w dyskusji przedstawiciele mieszkańców Filetto odczytali oświadczenie, w którym zarzucają Defreggerowi, iż nie wykazuje skruchy z powodu tego faktu.

Włoski deputowany Eude Cicerone stwierdził, że Defregger jeszcze dzisiaj pozostaje związany z niemieckimi koloniami neonazistowskimi, Cicerone



— Grzeszyłem, ojciec...  
— Zmów trzy „Ojciec nasz” i zostaniesz rozstrzelany.

ne domagał się, aby Defregger i jego wspólnicy stanęli przed sądem za okrucieństwa popełnione przez 114 dywizję piechoty Wehrmachtu, która ma na sumieniu mord ponad 4 tys. osób. Pisarz Frank Arnau oskarżył Defreggera, że swego czasu stchórzył przed odmową wykonania rozkazu, choć miał możliwość uczynienia tego. Dzisiaj sprawa Defreggera zdaniem pisarza stała się problemem dla całego kościoła. Arnau uważa, iż byłoby lepiej, gdyby został on czymś innym — mnichem, windyżerem, czy też kanclerzem — ale nie biskupem.

Pisarka katolicka Luiza Rinser poinformowała uczestników, że miała zamiar udać się z Defreggerem do wsi Filetto. Zaniechała tego, ponieważ nie zmienił on swoich przekonań w tej sprawie. Jak wiadomo, biskup Defregger zasłania swój czyn koniecznością wykonania rozkazu.

Dyskusja, w której toku do szło do ostrych utarek słownych odbiła się szerokim echem w Monachium, gdzie eks-kapitan Wehrmachtu sprawuje od lat funkcję biskupa sufragana.

JAN MOSCZYŃSKI

## KULISY WRZEŚNIA

# „Poznański gest” najeźdźców

Pierwsze oddziały hitlerowskie wtargnęły do Poznania 10 września 1939. W pięć dni po wyjściu z miasta ostatnich oddziałów polskich. W drugim dniu toczony przez armię „Poznań” bitwy nad Bzurą, która powstrzymała o dwa tygodnie parcie 8 armii niemieckiej na Warszawę.

Goebbelsowska propaganda lansowała później tezę, jakoby hitlerowski dowództwo tak kierowało działaniami, aby nie narażać „praniemieckiego” miasta. W rzeczywistości jednak 2 września Hitler domagał się jak najszybszego zajęcia Poznania. Bowiemy po fiasku ataku na Westerplatte oraz braku efektów silnego zagonu na Kraków, Hitler pożałował efektownej demonstracji potęgi Wehrmachtu, licząc, że zniechęci tym — Anglię i Francję — nominalnych sojuszników napaśniętego kraju — od formalnego choćby wypowiedzenia wojny.

W ślad za tym generał Halder — szef sztabu generalnego sił lądowych Wehrmachtu, po spiesznie zorganizował akcję na Poznaniu.

Wieczorem, 2 września, Halder pedantycznie zapisuje w swym dzienniku:

„18.30. — Życzenie fuhrera: jak można najszybciej wkroczyć do Poznania”. (podkreślenie Haldera).

Zaspokojenie tego życzenia Hitlera nie należy do spraw całkiem łatwych. Choć Wehrmacht dysponuje drugoczną przewagą sił, wszystkie dywizje zdolne do działań zaczepnych są już skoncentrowane na kierunkach, tworzących tył ko dalekie oskrzydlenie Poznania. Plan bowiem zakłada, że w wyniku przebiegu powsalskiej granicy niemiecko-polskiej (zwłaszcza zaś opanowania wiosną 1939 roku Czechosłowacji), bezpośredni kierunek poznański jest operacyjnie „martwy”. Zakłada, że cała Wielkopolska — jako obszar pograniczny, stanowi potencjalny „kocioł”, niemal automatycznie zamykany natarciem głównych zgrupowań Wehrmachtu, nacelowanych ku Warszawie. Toteż front sił niemieckich pomiędzy Rawicem a Ujściem, stanowią jedynie posiłkowe formacje tzw. rejonów pogranicznych. Wystarczające liczebnie (oraz z powodu ich wyszkolenia do celów policyjnych!), dla oczyszczenia i spacyfikowania powstałego już kotła. Niezgodne wszakże do tego, by mogły przeprowadzić ofensywny wypad aż po odległy wciąż jeszcze o 80 km Poznań. Zważając, że Poznań osłania jeszcze 14 dywizji piechoty, Wielkopolska Brygada Kawalerii, a ponadto bataliony Obrony Narodowej.

Toteż Halder musi sięgnąć po siły albo 12 armii — przebijającej się właśnie przez „korytarz”, albo 8 armii — nacelowanej z rejonu Wrocławia ku Łodzi. 8 armia posiada jednak nie zaangażowaną jeszcze do walk, stacjonującą we Wrocławiu,

221 dywizję piechoty. Ponadto w Jeleniej Górze znajduje się jedna z czterech nie przydzielonych dotychczas nikomu dywizji drugiej fali mobilizacyjnej. Choć transport kolejowy tej 76 dywizji trwałby zbyt długo, w Jeleniej Górze oraz Świdnicy znajduje się także pułk transportu samochodowego, mobilizowany z cywilnych samochodów ciężarowych.

O godz. 19.40 szef sztabu generalnego sił lądowych notuje:

„Decyzja: do natarcia na Poznań skierować Schenkendorfa (generał ze sztabu 8 armii — Z. S.), z 221 dywizją piechoty (odwód 8 armii) oraz z 76 dywizją piechoty (przeznaczoną pułkiem samochodowym) i podporządkować go dowództwu 8 armii. 8 armii przerzucić 56 dywizję piechoty (najwidoczniej jako rekompensatę za 221 dywizję piechoty — Z. S.). 7 dywizja lotnicza przeprowadzi nalot na Poznań (p. 9.).”

Ta 7 dywizja lotnicza, stanowiąca odwód dyspozycyjny samego Goeringa, składa się z dwóch pułków bombowych (6 dywizjonów, ok. 240 samolotów), przerzuconych z zachodu. Jak dotąd, ich zmasowany nalot na Poznań w dniu 4 września jest tylko postulowany. Jego przeprowadzenie zostaje jednak załatwione pozytywnie w ciągu następnego 20 minut. Świadczy o tym kolejny zapis w dzienniku Haldera:

„20.00 — Jeschonnek (co znaczy, że Halder rozmawiał z szefem sztabu generalnego Luftwaffe — Z. S.). Nalot na Poznań będzie przeprowadzony 4. 9.”

Widać także placówki sztabu generalnego Luftwaffe energicznie zabierają się do organizowania nadprogramowych działań przeciwko Poznaniowi, ponieważ już w dziesięć minut później zgłaszają za pośrednictwem oficera łącznikowego sił lądowych przy Goeringu, podpułkownika Stapfa, następujący postulat:

„Możliwie jak najprędzej poinformować o korzystnych obiektach ataków powietrznych”.

Halderowi nie chodzi jednak o zaatakowanie przez Luftwaffe tylko wybranych celów o znaczeniu militarnym. Uważa, że dać, że powinno to być zmasowane i permanentne natarcie powietrzne, torujące drogę dla szybkiego skoku zgrupowania uderzeniowego generała Schenkendorfa. Przy tym przypisuje działaniom Luftwaffe w rejonie Poznania tak duże znaczenie, że nadaje im priorytet. W każdym razie już rankiem następnego dnia, 3 września, o 10.15 dyktuje Stapfowi następujące życzenia sił lądowych pod adresem Luftwaffe:

„Zadanie (sił powietrznych — Z. S.) — w pierwszym rzędzie zdławić wszystko, co będzie pojawiać się przed naszym zgrupowaniem uderzeniowym 8 armii nacierającym na Poznań. Na drugim miejscu — naloty na kolumny przeciwnika na jego zaplecze i na wschód od Wistły”.

Jednak Halder już w czasie swej rozmowy ze Stapfem dostrzega, iż Anglia i Fran-

cja złożyły ultimatum. Tym samym nie ma wątpliwości, że polityczne przesłanki życzenia Hitlera, by jak najszybciej zająć Poznań, uległy zmianie. Ze jeśli mocarstwa zachodnie wypowiedzą za kilka godzin wojnę — zajęcie Poznania w ciągu następnych kilku dni niczego nie zmieni. Raczej więc należy skoncentrować cały wysiłek lądowych i powietrznych zgrupowań Wehrmachtu na tych kierunkach, na których rozstrzygają się terminy zakończenia kampanii przeciwko Polsce.

Tak więc Halder zapisuje:

„Poznański gest” zależy od sytuacji politycznej”.

Określając „gestem” to, co tak intensywnie przygotowywał przeciwko Wielkopolsce — również ów zmasowany atak Luftwaffe przeciwko „wszystkiemu co będzie się pojawiać” przed zgrupowaniem Schenkendorfa — daje dowód, że nie traktował tej zamierzonej masakry jako niezbędnej operacyjnie. Ze przygotowywał rzeź, jako polityczną demonstrację.

Parę minut po godzinie 11, brytyjski premier Chamberlain, obwieszcza przez radio, iż Wielka Brytania znajduje się w stanie wojny z Niemcami. Hitler rzeczywiście rezygnuje z „gestu poznańskiego”, przygotowany przez Haldera. Ten notuje:

„11.40. — Rozkaz z Kancelarii Rzeszy: zatrzymać 76 dywizję. Pro-

blemu Poznania nie traktować już dłużej, jako aktualny”.

Toteż w dziesięć minut później przekazuje Stapfowi nowe życzenia wobec Goeringa:

„Jeszcze jedną eskadrę bombowców, która przybyła z zachodu skierować do 2 dywizji lotniczej (dla wsparcia — Z. S.), grupy Armii „Południe”. Natarcie na Poznań uległo zmianie”.

Deklaracyjne wypowiedzenie wojny Niemcom przez Anglię i Francję uratowało wprawdzie sam Poznań przed tym nadprogramowym „gestem”, który wobec kunktatorstwa mocarstw zachodnich przygotowywał Halder. Ze jednak skończyło się na deklaracji, hitlerowscy agresorzy mogli planowo realizować założenia „Fall Weiss”.

Swoją drogą, czytając dzieńniki Haldera, można się tylko dziwić bezczelności historyków NRF, przedstawiających właśnie szefa sztabu OKH jako opozycjonistę przeciwko „wojnie samego Hitlera”. Szerzącym przy tym legendę, jakoby ten zawsze posłuszny fagas sztabowy, już we wrześniu „nosił w kieszeni pistolet, by zastrzelić „Emila” („Emil” — kryptonim Hitlera). Wspieranym zresztą przez Amerykanów, którzy Halderowi przyznali wysokie odznaczenie wojskowe!

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

## Gdzie nie może „Kret”...

Szczególnie kłopotliwym rodzajem robót ziemnych jest drążenie poziomych kanałów pod drogami, torami kolejowymi, skarpami, służących do przeprowadzania przewodów telekomunikacyjnych, rur wodno-kanalizacyjnych itp. Podczas gdy w zakresie kanałów o stosunkowo małych średnicach pracom tym znakomicie służy sławetny polski „Kret” — przy wykonywaniu kanałów o średnicach większych nie sposób było się obejść bez łopaty i kila. Ostatnio jednak i na to znalaziono sposób w gdańskich zakładach ZREMB, których rozwiązanie uzyskało zresztą patent jako wynalazek.

Gdańska metoda polega na wykonywaniu takich przebiegów przy użyciu wibromiota i wciągarki linowej. Najpierw pogrąża się w ziemię przy pomocy cienką rurę lub pręt, a następnie wykorzystuje się je jako ciegno dla przeciągnięcia w odwrotnym kierunku właściwego narzędzia drążącego.

Produkowany przez ZREMB zestaw urządzeń służących do tego celu jest stosunkowo mały, lekki, prosty w obsłudze i opłacalny nawet w odniesieniu do robót na małą skalę. Zestawy takie wykonywane są w dwóch odmianach — z napędem spalinowym i elektrycznym — co umożliwia po sługiwaniu się nimi w każdych warunkach. (API)

## Walczymy ze skutkami posuchy

# CO ROBIĄ GMINNE SPÓŁDZIELNIE?

Półtoramiesięczna susza odbiła się niekorzystnie na gospodarce kraju. Na sze województwo dotknięta szczególnie (średnia opadów lipcowych należała do najniższych w kraju) musi zrobić poważny wysiłek, aby skutki tej posuchy zniwelować. W tym kierunku podejmuje się w wielu dziedzinach gospodarki, a przede wszystkim w rolnictwie, zdecydowane działania.

Znaczną rolę pomocy dla rolnictwa ma do spełnienia instytucja obsługująca pod względem handlowym wieś wielkopolską, a mianowicie spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu. Z rozmowy z prezesem poznańskiego WZGS — Feliksem Woźniakiem dowiedzieliśmy się, jakie decyzje podjęto w sprawie zmniejszenia skutków suszy.

Mieszkańców miast zaniepokoiła wiadomość o gorszych urodzajach ziemniaków. Gminne spółdzielnie czynią przygotowania, aby kupić wszystkie ziemniaki jadalne od rolników. Nie mogą one w żadnym wypadku pójść na przetwórstwo,

czy na paszę dla inwentarza. Będzie się dokonywało wymiany ziemniaków jadalnych i paszowych między rolnikami. Rolę pośrednika mają właśnie pełni gminne spółdzielnie.

Udzieli się pomocy rolnikom w zakresie parowania ziemniaków paszowych, bowiem spodziewać się należy w tym roku gorszej odporności ziemniaków na przechowywanie w kopcach. Przede wszystkim zabezpieczenie zostaną na ten cel rezerwy węgla. Składnice PZGS dysponują jeszcze 24 kołmami parnikowymi do sprzedania, pewną ich ilość obiecała „Agroma”. Zyskano zapewnienie o dostawie części zamiennych, aby znajdujące się w posiadaniu kółek rolniczych kołmny parnikowe w pełni urzochomić w sezonie.

Zapadła decyzja o zmogazynowaniu rezerw ziemniaków jadalnych o jedną czwartą większych niż w ubiegłym roku. Podobnie postąpi się w przypadku sadzenia, żeby zabezpieczyć własny materiał na wiosnę. Nie można bowiem liczyć tylko na dostawy z ościennych województw.

Zwraca się dużą uwagę na zapewnienie rezerw paszowych. Obecnie gminne spółdzielnie zgromadziły 2 200 ton siana, głównie z pierwszych pokosów, które były nawet lepsze niż w ubiegłym roku. Prowadzi się skup słomy pszennej, owsianej, która ma stanowić żelazną rezerwę paszową. Aby rolnikom ułatwić kiszzenie pasz, zwalaszca liści buraczanych, wystodków, postanowiono ułatwić sprzedaż cementu na budowę silosów. Ekipy remontowo-budowlane gminnych spółdzielni na życzenie rolników będą je budowały, nawet kożstem opóźnienia niektórych własnych prac remontowych. Zgromadzone też dostateczne rezerwy papiery silosowego.

Spółdzielczość pomaga rolnictwu poprzez dostawę zwiększonej ilości nawozów sztucznych. W tym roku sprzedano 2 razy więcej nawozów sztucznych niż w ubiegłym. Dodatkowe dawki nawozowe pomogły w dalszej vegetacji buraków cukrowych. Korzystne bonifikaty zachęciły rolników do kupna wcześniej i większych ilości nawozów. Dy namika sprzedaży w okresie od 1 lipca do 31 sierpnia br. w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku, wynosi 206,7 procent, w niektórych powiatach jest wyższa, np. w wolsztyńskim wyniosła 385 procent, słupeckim — 354 procent, jarocińskim — 344 procent, konińskim 296 procent. Inna forma pomocy rolnictwu, która z powodzeniem zdaje w tym roku egzamin, to bezpośredni odbiór zbóż z zagrod chłopskich. Po-

pularne trzytonówki przygotowywane są na czas i dostarczane bezpośrednio do magazynów PZZ. Sprawnie zorganizowany odbiór zbóż na punktach skupu, pozwolił w tym roku wyeliminować kolejkę. Hasło o maksymalnym oszczędzaniu czasu rolnikom wreszcie znajduje swój odzew w rzeczywistości. Zyskany czas mogą oni poświęcać na przygotowywanie ziemi pod następny siew, omloty zbóż siewnych, zabiegi uprawowe.

W związku z planowanym zasiewem 250 tys. ha żytem plonowym, co ma podreperować nasz bilans paszowy na wiosnę, czyni się usilne starania o dostawę na wieś wielkopolską większej niż dotychczas liczby silosokombajnów. Jednakże w tym względzie możliwości przemysłu maszynowego (i importu) są ograniczone.

W sukurs rolnictwu pospieszą mieszalne pasz. Spółdzielczość samopomocowa ma ich 32 w województwie. Wyproduowały one w minionym kwartale o 5 tysięcy ton pasz więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Dysponując zapasem 21 tys. ton pasz trójściwych, stanowią znaczne źródło rezerw paszowych dla gospodarki hodowlanej województwa, która wraca stopniowo do równowagi. Znajduje to wyraz w zmniejszającej się porażki mać i wracaniu do normy cen prosiąt.

Te wysiłki ze strony spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu mogą skutki suszy w znacznym stopniu zmniejszyć. A o to przecież chodzi.

MARIA POLCYNOWA

## JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZEŚNIU BYĆ LIPIEC

W tym momencie moi chłopcy, prawie jednocześnie, otwarli ogień do nadsiedzących Niemców. Salwa była celna: dziesięć ciał Szwabów zwinęło się od kul. W mgnieniu oka zarepętowała liśmy broń. Widzę, że o trzydziści, może czterdziści kroków ode mnie leżący Niemiec składa się do strzału. Uprowadziłem go; trafiony z boku w pierś salwami, opuścił karabin i głowa mu opadła. Moi żołnierze kolejnymi salwami przydusili wrogów do ziemi. Niemcy nie wytrzymują, zalamał się ich szk, a tymczasem nas jest coraz więcej. Przeciwnik zaczyna powoli się wycofywać. Popędzamy go celnym ogniem, posuwając się za nimi. Nie upłynęło wiele czasu, a wyrzuciliśmy ich z wioski całkowicie... Na skrajku zabudowań zajmujemy stanowiska ogniowe i prowadzimy ogniowy pościg.

Obok mnie, za drewnianym plotem, leży kapral z obandażowaną głową. Ranny. A mimo to nie chce zejść ze stanowiska.

— Panie poruczniku — mówi gorączkowo — w kartofliksu przed nami leży Szwab i od czasu do czasu puszcza ku nam pigułkę; nie mogę go w żaden sposób uciszyć.

— Pokażcie dokładnie.

Kapral melduje regulaminowo:

— Przed nami suchy krzak, palec w prawo, odległość dwieście, nieprzyjacielski żołnierz.

Uważnie obserwuję przedpole. Nagły wystrzał, pocisk przeszedł niedaleko nas, ale już wiem, gdzie szukać. Położyłem wygodnie karabin na podporcie, wycelowałem i czekałem... Powoli, ostrożnie unosi się do góry głowa w helmie. Już mam go na muszce, pociągam za spust. Nie było więcej strzałów z tamtego kierunku.

Nadal prowadzimy pościgowy ogień do coraz bardziej odalających się przeciwników. Tymczasem do wioski wkracza inna kompania naszego batalionu — ta, za którą mieliśmy nacierać w drugim rzucie. Zjawila się, aby nas złuzować. Nasza przetrzebiona kompania nie była w stanie wykonać do końca powierzonego jej zadania. Oni więc poszli naprzód, my zaś doprowadzamy do porządku nasz pododdział.

Dokonyjemy smutnego bilansu w ciągu kilku godzin natarcia i walki o wioskę z kompanii, która jeszcze wczoraj liczyła ponad dwustu ludzi, poległo dwudziestu ośmiu, a stu dwunastu było rannych. A i wśród tych, którzy stanęli w szk, było wielu mniej lub bardziej draśniętych nieprzyjacielskimi pociskami. Co prawda Niemcy również ponieśli duże straty, do niewoli wzięliśmy ich około sześćdziesięciu, poza tym zdobyto trzydzieście sztuk broni maszynowej, a ilu mieli zabitych? Na ustalenie dokładnej liczby nie było czasu. Lecz dla nas był to krwawy, bardzo krwawy chrzest.

Batalion kontynuował natarcie. Obserwowaliśmy, jak nieprzyjaciel samochodami podwoził posiłki. Nasza artyleria dobrze wstrzelana, narobiła wśród nich wiele zamieszania. Batalion parł bez przerwy naprzód, łamiąc opór wroga.

W chwili krótkiego odpoczynku wyszedłem z chałupy, by jeszcze raz spojrzeć na przebytą w czasie natarcia drogę. Naraz widzę, że w odległości około stu kroków maszeruje po polu dwóch ludzi. Kiedy się zbliżyli, w jednym z nich rozpoznałem swego ordynansa, drugi — toż to Niemiec, feldfel. Ordynans wyjaśnia:

— Panie poruczniku, melduję posłusznie, że to jest mój jeńiec. Kiedy zobaczyłem, że wioska została zajęta przez naszą kompanię i dowiedziałem się, że pan jest ranny, ruszyłem ku wam. Idę sobie spokojnie na przelaj, nagle z okopu wychyla się ten łobuz z karabinem maszynowym w ręce. Krzyknąłem do niego: „Haende hoch!” a on, zamiast podnieść grzechnie rączki do góry, celuje we mnie. Tego było mi już trochę za wiele. Wycelowałem w jego parszywy łeb i pociągnąłem za spust. Widzi pan poruczniku, rozwalilem mu całą szczękę. Wcaie go nie żaluję, sam sobie winien.



Włodzimierz Steyer — „Samotny półwysp” (o obronie Helu). Str. 136, zł. 18.

Janusz Koniusz — „Dialog w domu”. Opowiadania. Str. 123, zł. 10.

Zygmunt Zelwan — „Głowy w piasku”. Powieść. Str. 225, zł. 17.

Sigurd Hoel — „Pewnego dnia w październiku”. Powieść. Str. 231, zł. 20.

Jadwiga Tyrankiewicz — „Bieg przez wyobraźnię”. Wiersze. Str. 135, zł. 10.

AB/ GŁOS WIELKOPOLSKI Nr 215 (7950) 10 IX 1969



## Realizacja „Kolumbów” Romana Bratnego

Powieść Romana Bratnego „Kolumbowie rocznik 20” zaadaptowana została dla potrzeb ekranu telewizyjnego. Jej treść zawarta zostanie w 5 jednogodzinnych odciętach filmowych noszących tytuły: „Śmierć po raz pierwszy”, „Żegnaj Baśka”, „Radiostacja”, „Oto dziś” i „Śmierć po raz drugi”. Reżyseruje Janusz Morgenstern. Zdjęcia do filmu realizowane są obecnie w wielu punktach Warszawy. Przedstawiają sceny z Powstania Warszawskiego. W październiku, w gdańskim kościele św. Jana, powstanie filmowa wersja akcji toczącej się w warszawskiej Katedrze. W tym telewizyjnym serialu zobaczymy: Jerzego Matalowskiego (Kolumb), Władysława Kowalskiego (Jerzy), Jana Englerta (Zygmunt), Marka Perepeczkę (Malutki), Krzysztofa Machowskiego (Olo). Operatorem jest Tadeusz Wieżan.

Na zdjęciu: przy kamerze reżyser Janusz Morgenstern (z prawej). CAF — fot. Matuszewski



## Wyjaśnienia i nieścisłości

27 czerwca br. w artykule pt. „5 lat chudych”, przedstawił historię budowy Odlewni Żelaznej w Sremie. Przypomniał mi m. in. o tym, że decyzja o budowie tej odlewni zapadła w 1963 roku, a według pierwotnej wersji planu, pierwszy etap budowy miał być zakończony do końca 1967 roku i stworzyć moc wytwórczą 30 000 ton odlewów rocznie. Moc dla następnych 30 000 ton miała powstać w drugim etapie budowy, realizowanym w tempie zależnym od wyłaniających się potrzeb przemysłu.

Ten pierwszy plan skonfrontowaliśmy z rzeczywistością. Jest rok 1969, piąty rok budowy. Założa Odlewni dysktu je sad realizacja uchwały II Plenum KC PZPR. Widzi mo żliwość zwiększenia tegorocznego planu produkcji odlewów z 9 600 do 10 200 ton, a przyszłorocznego z 12 500 do 15 000 ton, a więc zaledwie do wysokości 50 procent wielkości produkcji, jaka według pierwotnego planu miała być uzyskana już w roku ubiegłym. Z czerwcowych rozmów w Sremie wynikało, że celuje się tam na uzyskanie w 1971 roku 20 000 ton odlewów, a więc 66 procent wielkości dawnego pierwszego etapu. W siódmym roku budowy.

W odpowiedzi na ten artykuł, wicedyrektor Departamentu Inwestycji Ministerstwa Przemysłu Ciepłego — inż. Edward Majos nadesłał wyjaśnienie, którego najważniejsze fragmenty brzmią następująco:

„... Po całkowitym zakończeniu budowy Odlewni o wartości kosztorysowej 1 660 mln zł, zostanie osiągnięta roczna produkcja co najmniej w wysokości 65 tys. ton odlewów maszynowych.

Przy realizacji tego typuza mierzono o charakterze bardzo nowoczesnym i prototypowym, mogą wystąpić trudności w początkowej fazie realizacji, a tempo wykonywania robót i wyposażenia uzależnione jest od realnych możliwości wykonawców robót i dostawców maszyn. Budowa tego typu powinna być prowadzona przez doświadczoną służbę inwestycyjną i w tym celu powierzono jej realizację Zakładom „Cegielskiego” w Poznaniu.

Dla osiągnięcia efektów produkcyjnych w jak najkrótszym okresie czasu uchwała o rozwoju gospodarki narodowej w latach 1966—1970 przewiduje etapowanie tej inwestycji.

W ramach I-go etapu została przekazana do eksploatacji Odlewnia odlewów ciężkich o rocznej produkcji 20 tys. ton. Odlewnia ta będzie zaopatrywała głównie HCP w niezbędne odlewy do produkcji silników okrętowych.

Prace montażowe tzw. tran sportu pneumatycznego mas formierskich są aktualnie na zakończeniu, a wstępne próby były pomyślne. Biorąc pod uwagę prototypowość tych urządzeń zastosowanych w kraju po raz pierwszy, zastosowany został również transport awaryjny w celu zapewnienia

właściwego przebiegu dostawy piasku i mas formierskich.

Aktualnie w budowie znajduje się drugi człon tej odlewni, tzw. Odlewnia „B”, która zostanie ukończona w 1970 roku i da w efekcie 25 tys. t/r. odlewów maszynowych średnich. Cykl realizacji tej odlewni wynosi 27 miesięcy, to jest skrócony o 12 miesięcy

echa naszych publikacji

w stosunku do pierwotnych ustaleń.

Jakkolwiek budowa tego etapu została rozpoczęta w II kw. 1968 roku, to cykl realizacji jest zgodny z ustaleniami wyznaczonymi w zarządzeniach wykonawczych po II Plenum KC PZPR.

Niefrudno zauważyć, że odpowiedź ta nie wyjaśnia przyczyn załamania się pierwotnej wersji planu. Nad to zawiera nieścisłości. Stwierdza np., że w ramach I etapu przekazano do eksploatacji dział odlewów ciężkich o

produkcji 20 000 ton rocznie, nie precyzując kiedy to się stało i sugerując, że Srem już taką ilość odlewów daje.

Byliśmy na otwarciu tego działu. Było to w październiku ubr. Uruchomiono wtedy tak zwana „pierwszą nitkę” działu odlewów ciężkich, a po zostały roboty były daleko w polu. Dowodem tego jest tego roczny plan produkcji — 9 600 ton a przyszłoroczny — 12 500 ton, poprawiany przez załogę w w w y z.

Rozumiemy wstrzeźliwość Departamentu w wyjaśnieniu przyczyn rozciągania się tej kluczowej inwestycji w czasie. Nie sugerowaliśmy też w naszym artykule, że to on ponosi odpowiedzialność. Problem jest złożony.

Decyzja o przyspieszeniu budowy działu odlewów średnich zapadła po naszym czerwcowym artykule. Bardzo się z tego cieszyliśmy. Bo wielkopolska fabryka metalowe ujawniły sporo rezerw mocy produkcyjnej. Chcąc je zagospodarować trzeba mieć m. in. dodatkowa ilość odlewów.

P. Ch.

SOPOT 69 — tak zatytułowano płytę z nagraniami 11 polskich piosenek w wykonaniu zagranicznych uczestników Festiwalu Sopot 69. Płyte otwierają laureaci: M. Mago majew (ZSRR) — „Właśnie tego dnia”, Y. Christowa (Bułgaria) — „Wiatr wiosenny gitarzysta” i J. Gittings (USA) z zespołem „Parti-ta” — „Po ten kwiat czerwony”. Muza, XL, 0557.

Zespół Breakout z Mirą Kubasińską nagrał płytę pt. „Na drugim brzegu tęczy” z 10 piosenkami: „Poszłabym za tobą”, „Nie ukrywaj — wszystko wiem”, „Czy

Stuchamy z płyt

mnie jeszcze pamiętasz?”, „Masz na to czas”, „Gdybyś kochał, hej!” i innymi. Pronit XL 0531.

Stan Borys i Bizoni nagrali longplay. Tytułowa piosenka: „To ziemia”, poza nią jeszcze 10: „Zo stań tam gdzie ja”, „Na wierzchach wieje wiatr”, „Spacer dzika plażą”, „Siła kwiatów”, „Nasze wędrowanie”, „Kto odpowie mi” i in. Pronit, XL, 0529.

## Choroby serca i rak najczęstszą przyczyną zgonów

Światowa Organizacja Zdrowia, której stała siedziba mieści się w Genewie, opublikowała właśnie swój najnowszy rocznik. Zawiera on m. in. interesujące dane na temat badań nad przyczynami śmierci w różnych krajach świata.

Więcej niż połowa ludzi w Europie i w Stanach Zjednoczonych umiera obecnie na choroby sercowe i naczyń krwionośnych oraz na raka. W Holandii najczęstszą przyczynę śmierci stanowi rak. Jest on powodem 23,1 proc. zgonów. Natomiast w Portugalii umiera na raka tylko 10,6 proc. osób. Zarówno w Europie jak i w USA umiera na raka więcej kobiet niż mężczyzn. Większość ludzi umiera na tę chorobę w wieku 45 — 55 lat.

Najwyższą śmiertelność na choroby sercowe i naczyń krwionośnych notuje się w Stanach Zjednoczonych i Finlandii: w USA — 54,3 proc., w Finlandii — 54 proc. Najniższą zaś wykazuje Jugosławia — 30 proc. W większości krajów Europy obserwuje się jednak stały wzrost śmiertelności spowodowanej tymi dwoma chorobami.

W Rumunii i Islandii mniej ludzi umiera na raka niż na choroby serca i naczyń krwionośnych. Odwrotnie przedstawia się sytuacja we Francji, Austrii i Jugosławii. W Austrii przyczyną zgonów są 44,1 proc. choroby serca i naczyń krwionośnych.

Rocznik Światowej Organizacji Zdrowia zajmuje się również palącym problemem wypadków drogowych. Liczba śmiertelnych wypadków drogowych wzrasta w niepokojący sposób. Jedyny wyjątek stanowi tu Szwajcaria, gdzie liczba śmierci na jezdni spadła z 1323 na 1298 w ciągu roku.

Nowa statystyka Światowej Organizacji Zdrowia ONZ stanowi jeszcze jedno ostrzeżenie skłaniające do poważnego rozpatrzenia w skali kuli ziemskiej problemów zdrowotnych ludzkości. (Interpress)

## NASZE ROZMOWY

# Przed wszystkim kwalifikacje

Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej „Modena” w Poznaniu znane są ze swoich wyrobów w kraju i zagranicą. Przy placu Wielkopolskim zakłady mają sklep patronacki — Dom Odzieżowy. Nie zdarzyło się od lat, by artykuły „Modeny” zalegały tam magazyn lub były przeceniane. Załogę „Modeny” stanowią w 80 procentach kobiety. Pracują na wszystkich stanowiskach, a część z nich rozpoczyna pracę wraz z powstaniem zakładów — 25 lat temu.

Kiedy odwiedziliśmy „Modenę” na taśmie zespołu 223 w bloku 6, „płynęła” niebieska wstęga lami nowanej dzianiny dżersejowej. Na końcu taśmy co kilkanaście minut poddawano ostatecznym oględzinom gotowy, zgrabny płaszczyk damski. Na eksport do Związku Radzieckiego.

Janina Zenker, jedna z pracownic tego oddziału, w październiku będzie obchodzić 10-lecie pracy w zakładach.

— Dowiedziałem się od majstra, że jest pani wytrawną krawcową nie tylko w konfekcji. Kiedy uszyła pani pierwszą samodzielną „sztukę”?

— Do krawiectwa miałam zamiłowanie od dzieciństwa. Pierwszą sukienkę uszyłam sa modzielnie, gdy miałam siedem lat. Dla lalki... Nie żałuję wyboru tego zawodu. Jeśli miałabym wybierać zawód od nowa, to też wybrałabym krawiectwo. Albo fryzjerstwo. Krawiec i fryzjer mają duży wpływ na nasze życie. Bo jest takie przysłowie: jak cię widzą, tak cię piszą.

— Od czego zależy jakość waszych wyrobów. Co ma wpływ na wysoką jakość produkcji ma sowej w krawiectwie?

— Przed wszystkim właściwa organizacja pracy i dobre przygotowanie pracowników. U nas każdy musi przejść przez wszystkie stanowiska pracy. Po stażu przydzielają się na stałe do wykonywania odpowiedniej czynności, w której pracownica okazuje się najsprawniejsza. Wpływ ma również odpowiednia rytmiczność pracy i dobór całego zespołu oddziału, a także warunki pracy, jak oświetlenie stanowisk, klimatyzacja sali. Ma my już od kilku lat gimnastykę w czasie pracy. Taka przerwa i relaks poprawia doskonalenie samopoczucie, regeneruje siły.

— Co z nowości w nadchodzącym sezonie jesienno-zimowym zaproponujecie poznaniankom?

— Wchodzi na taśmę młodzieżowa „Olimpijka”, z fut-

rzanym kołnierzem-stójką i takim samym oblamowaniem. To bardzo ładny wzór. Na poznańskim rynku za mało jest naszych wyrobów. A szkoda, bo są ładne. Panie z naszych płaszczy są bardzo zadowolone. To duża satysfakcja dla nas, kiedy widzimy w naszych strojach zgrabnie wyglądające kobiety.

Nasz zakład modernizuje się nie tylko w zakresie organizacji pracy i wyposażenia technicznego. Chcemy też pro-



Janina Zenker: „...Na poznańskim rynku za mało jest naszych wyrobów. A szkoda, bo są ładne.”

Fot. — H. Kamza

dukować coraz więcej na bieżąco z modą. Przemysł i klient nadążają za modą. Ale pośrednik-handel — często się spóźnia.

— Jaka jest opinia pani i ko leżanek na temat aktualnej mody damskiej?

— Nosimy także przeróżne mini i wolimy szyć stroje modne. Ale często panie nadmiernie skracają spódnice lub płaszcze. Sylwetka kobiety traci na tym, kiedy jest zbliżona do kwadratu. Chociaż każda kobieta jest młoda, to nie każda może powieścić na przykład — „Olimpijkę” kup mi luby... bo to jest wzór wybitnie młodzieżowy.

Rozmawiał:

MIECZYSLAW POCHWICKI

## Najstarsze wydawnictwo muzyczne świata

Najstarsze wydawnictwo muzyczne świata — firma „Breitkopf i Hertel” (NRD) obchodzi w tym roku 250-lecie działalności.

Wydawnictwo to, ciesząc się dziś opinią jednej z czołowych tego rodzaju instytucji w Europie, zaczęło swoją działalność przed 250 laty, jako mała typografia w Lipsku — własność Bernarda Breitkopfa. Na początku wydawano dzieła z różnych dziedzin, a inauguracyjną edycją było czasopismo „Acta Eruditorum”, poświęcone filozofii, historii, teologii, poezji. Pierwszą publikacją muzyczną był wydany w 1736 r. zbiór kompozycji Jana Sebastiana Bacha.

W II połowie XVIII w. wydawnictwo Breitkopfa stało się centrum życia kulturalnego Lipska. Bywał tam często młody Goethe, tam też wydawali swe dzieła kompozytorzy nie tylko niemieccy — Mozart, Haydn, Gluck. W tym też czasie „Breitkopf” pozyskał wspólnika — Hertla, który znacząco rozszerzył zakres działalności firmy. Utworzono fabrykę fortepianów, wydawano własne pismo. Później, ukazywały się opatrzone gołtem firmy, „Breitkopf i Hertel” — „Złoty Niedźwiedź”, dzieła Beethovena, Mendelssohna, Schumann, Liszta, Wagnera, Berlioz, Sibeliusa, Brahmsa i innych największych twórców — dawnych i współczesnych.

Z wydawnictwem „Breitkopf i Hertel” owocnie współpracuje największy nasz edytor muzyczny — Polskie Wydawnictwo Muzyczne. Plany współpracy obu wydawnictw przewidują m. in. edycje dzieł kompozytorów polskich i niemieckich. (PAP)

słowem. Skutek takiego podejścia wiadomy: powstaje „mini-max” albo — jak się wyraził jeden z moich kolegów — program stolikowy. „Stolikowość” zaszkoziła w znacznej mierze „Ziemi i paragrafom”, sprawiła, że program minął bez wrażeń.

Piątek był na ekranach dniem bułgarskim. Taki dzień składa się zazwyczaj z

## TELEWIZJA

# „Mini-max” i maniera

programów specjalnie dobranych, a więc odświeżonych, nie dających polskiemu widzowi wiernego odbicia powszedniego życia danego kraju. Tak też było w przypadku dnia bułgarskiego w Telewizji Polskiej, chociaż poszczególne programy były ciekawe i starannie zrealizowane.

Od dawna już nosim się z myślą wytknięcia redakcji sportowej TV pewnej manery, która nie tylko wprowadza w błąd widzów, lecz może również ich denudować. Chodzi o filmy, nadawane przeważnie w wiadomościach sportowych, a relacjonujące mniej lub bardziej ciekawe fragmenty z meczów, spotkań, pojedynków itp. w różnych dyscyplinach sportu, najczęściej jednak w piłce nożnej. Manie-



# Bogaty program międzynarodowych spotkań hokeistów na trawie

W sezonie jesiennym polscy hokeiści rozegrają w kraju i zagranicą kilka spotkań międzynarodowych. Obok towarzyskich mecz klubowych, są w programie mecze reprezentacji państwowej w kilku kategoriach wiekowych.

Z dużym zainteresowaniem oczekiwac będziemy na wyniki startu naszych reprezentacji w spotkaniach międzynarodowych, przede wszystkim pierwszej drużyny, która w Moskwie w pojedynkach z reprezentacją ZSRR wygrała 3:1 i zremisowała 0:0. Dwa mecze naszych seniorów odbędą się w Katowicach. Po wieloletniej przerwie spotkamy się znowu z Finlandią (13. X). Kilka dni wcześniej (2. X) kibice Katowic oglądali będą pojedynek Polski z Czechosłowacją. 4. X rozegrany zostanie w Budapeszcie mecz Polska-Węgry, a w następnym dniu wystąpią reprezentacje Poznania i Budapesztu.

W Poznaniu w dniach 12-15 bm. rozegrany zostanie turniej reprezentacji młodzieżowych: Polski, Austrii, Belgii i Włoch. Mecze odbędą się na boiskach hokejowych przy ul. Marchlewskiego i Świer-

czewskiego. Niewątpliwie atrakcją tego turnieju będzie towarzyskie spotkanie drużyn kobiecych Wrocławia i Pomorza. Reprezentacja Polski juniorów, a więc najmłodszych laskarzy, wyjedzie 24. X na mecz ze swymi rówieśnikami do NRD.

Hokeiści Warty wezmą udział w turnieju w Koethen z okazji 20-lecia NRD. Niestety, „zieloni” wyślą w osłabionym składzie, wobec konieczności oddania swoich najlepszych zawodników do reprezentacji państwowych. Jednakże mając liczne rezerwy, nietrudno będzie walczyć o wystawienie silny zespół.

Należy jeszcze wspomnieć o dwóch meczach Old Boy'ów Poznania, w większości członków byłej sekcji poznańskiego AZS-u. Drużyna ta rozegra w Jenie, również dla uczczenia 20-lecia powstania NRD spotkania w dniach 13-15 bm. z drużynami Motor-Jena i Aufbau Centrum-Lipsk. Rewanz

z Jeną odbędzie się w pierwszej dekadzie przyszłego miesiąca w Poznaniu. (p)

## W spartakiadowym obiektywie



Obok Grażyny Kotlarz silnym punktem naszej reprezentacji łuźniczkiej na I OSM był Tadeusz Malicki (na zdjęciu). Zdobył on 4 złote i brązowy medal.

## Żużel Unia Leszno u progu I ligi?

Wyjątkowo zacięta walka toczy się w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo II ligi żużlowej. Wielkopolska ma w tej klasie dwóch reprezentantów: Unię Leszno i Start Gniezno. Do ukończenia mistrzostw pozostały jeszcze pojedynki 2-3 spotkania. Aż pięć zespołów ma w tej chwili szansę awansu do ekstraklasy.

Żużlowcy Leszna wybitnie zwiększyli swoje szanse do mistrzowskiego tytułu i awansu po ostatnim meczu, w którym na własnym torze pokonał lidera tabeli - Zgrzeblarki 45:33. Szanse Unii są tym poważniejsze, że ma do rozegrania jeszcze trzy mecze, podczas gdy Zgrzeblarki oraz jej groźni rywale - Unia Tarnów i Motor Lublin - tylko po dwa. (p)



W zawodach kajakowych w wyścigu jedynek na 1000 m poznanian Ryszard Oborski zajął drugie miejsce i zdobył srebrny medal. Na zdjęciu trójka zwycięzców tego biegu (od lewej): Oborski, Śledziwski (Gdańsk) i Hoppe (Bydgoszcz).

Areną spartakiadowych bojków w kajakarstwie był tor regatowy na Jeziorze Maltańskim, uznawany powszechnie za jeden z najlepszych w Europie. Na zdjęciu: wyścig czwórek na dystansie 10 000 m.

**POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY**  
OSRODKI SZKOLENIA MOTOROWEGO W:  
JAROCINIE, ul. Kościuszki 18a, tel. 291  
GNIEZNO, ul. Lecha 5, tel. 15-54  
KALISZU, ul. Łódzka 1-5, tel. 46-92  
LESZNE, ul. 17 Stycznia 45, tel. 20-88  
**PRZYJMUJĄ ZAPISY**  
na kurs kategorii II  
prawa jazdy dla kierowców posiadających co najmniej 3-letnią praktykę w kierowaniu samochodami z prawem jazdy kategorii III (amat.) oraz osoby posiadające co najmniej 3 lata pracy w charakterze montera samochodowego w przedsiębiorstwie lub zakładzie transportu samochodowego.  
Blizszych informacji udzieli sekretariat Osrodka, który rowniez przyjmuje zapisy na wszystkie kategorie prawa jazdy. W6614

**Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego**  
Hurtownia w Poznaniu, plac Wolności 4  
**POSZUKUJE ZARAZ**  
**AJENTÓW** skupu opakowań szklanych wraz z pomieszczeniem, względnie placami składowymi.  
**Wydzierżawi również wolne lokale** nadające się na prowadzenie skupu opakowań na terenie m. Poznania i w pow. poznańskim. Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji Dział Techniki Handlu - Poznań, pl. Wolności nr 4, II ptr., w godz. od 7-14.30, telefon 534-75. K6688

**ZAKŁADY MECHANICZNE w Poznaniu**  
**ZATRUDNIĄ UCZNIÓW**  
na pierwszy rok nauki -  
w zawodzie:  
• ślusarz ogólny,  
• ślusarz maszynowy,  
• frezer,  
• tokarz.  
Warunki przyjęcia - do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować pod adresem - Zakłady Mechaniczne w Poznaniu, ul. Dojazd nr 30, telefon 460-31, wewn. 190. K6578

**Praca**  
Przyjme blacharza, dekarza i ucznia. Warunki do bre. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 8700g.  
Potrzebna zawiązka do cukierków. Wytwórnia Cukierków, Poznań, Garbary 59. 8738g  
Potrzebna opieka nad siedmioletnim chłopcem od godz. 11-15.30, rejon ul. Stalingradzkiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8622g.  
Przyjme ucznia krawieckiego. Czerwonej Armii 8, podwórze. 6894g  
Kosmetyczka dyplomowana, poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6922g.  
Piekarski czeładnik z utrzymaniem, potrzebny. Czwojda, Szamotuły Świerczewskiego. 6940g  
Pracowników fizycznych - kobiety i mężczyzn - zatrudni Wytwórnia Szkła „Lumen” Poznań ulica Wrzesińska 1 8212g

**Samochody**  
Lambretta LL-150, Dąbrowskiego 30 B m. 15. 8618g  
Sprzedam Skodę 1102 - stan dobry. Poznań, Grunwaldzka 227, od godz. 16. 8629g  
Sprzedam ciągnik Zetor K-25 w dobrym stanie. Edmund Kedziora, Lipno 110, pow. Gniezno. 573g

**Nauka**  
Fortepianowej gry udziela pedagog. Ratajczaka 26 m 115. 7214g  
Maszynopisanie ucze. - Marcinkowskiego 28 m. 26. II podwórze, I pietro. 6896g

**Kupno**  
Włosa ciete - skupuje Zakład Fryzjerski - Uroga Poznań, Wrocławska 3, wejście - Golebia. 6944g

**Sprzedaz**  
Sprzedam przyczepkę samochodowo - ciągnikową w dobrym stanie. Nowa Wieś (Poznańskie) ul. Piaszkowa 22. 6903g  
Sprzedam okazynie „Ose” 150. Zgłoszenia - Poznań, ul. Poznańska 18 A m. 1 A. 6897g

Dnia 6 września 1969 r. zmarł nasz długoletni pracownik  
**LEON DOCZEKALSKI**  
W Zmarłym straciłmy zasłużonego pracownika oraz dobrego i serdecznego kolegę.  
Żegnając Go ze smutkiem - składamy  
**WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓLCZUCIA RODZINIE.**  
Rada Zakładowa - Rada Robotnicza  
Podstawowa Organizacja Partyjna  
Dyrekcja i Współpracownicy  
Hydrobudowy 7 w Poznaniu W4844

Dnia 8 września 1969 r. zmarła  
**MARTYNA ADAMSKA**  
długoletni pracownik naszej Spółdzielni.  
Pogrzeb odbędzie się dnia 11 września 1969 r. o godz. 11.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.  
**RADA - ZARZĄD i PRACOWNICY**  
Spółdzielni Inwalidów im. Dr. Fr. Witaszka w Poznaniu K6825

**OSRODEK USŁUG PEDAGOGICZNYCH**  
Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu, plac Wolności nr 5 - telefon 590-54  
współpracujący  
z Okręgowym Ośrodkiem Metodycznym KOSP i Wojewódzką Komisją Związków Zawodowych  
**PROWADZI**  
**kursy języków obcych**  
• angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego w przedszkolach, szkołach podstawowych, średnich i w zakł. pracy;  
• kursy rytmiki w przedszkolach i szkołach podstawowych;  
• kursy wyrównywania wiedzy w zakresie matematyki w szkołach podstawowych i średnich; - oraz  
• kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie z zakresu języka rosyjskiego, matematyki, fizyki, chemii, geografii i biologii.  
Osrodek UP-ZNP dysponuje kadra doświadczonych nauczycieli specjalistów, stosujących nowoczesne metody nauczania.  
Zapisy dzieci i młodzieży na kursy języków obcych, rytmiki, wyrównywania wiedzy i matematyki - przyjmują Osrodki ZNP przy przedszkolach, szkołach podstawowych i średnich w Poznaniu i województwie.  
Zgłoszenia na kursy języków obcych dla dorosłych oraz kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie - przyjmuje od 1. IX. 1969 r. codziennie w godz. od 10-15 sekretariat VIII Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza w Poznaniu, ul. Głogowska 92, telefon 633-86.  
Dojazd tramwajami nr nr 4, 5, 10, 11, 12 14.  
Zgłoszenia zakładów pracy na kursy języków obcych przyjmuje sekretariat Osrodka w Poznaniu plac Wolności nr 5, telefon 590-54, od godz. 8-15 (w soboty od 8-12). K6400

**Dla maturzystów**  
**KURS** pisania na maszynie ze stenografią  
ORGANIZUJE  
Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek  
Poznań, Chelmońskiego 7. 4267g

**Przetargi**  
Wojewódzka Spółdzielnia Pracy Transportu i Spedycji „Transped” - Poznań, Stary Rynek nr 44 -  
**OGŁASZA PRZETARG** na wykonanie  
**ROBOT** INSTALACJI wodno-kan. i centralnego ogrzewania - dla magazynu w Poznaniu przy ul. Lutyckiej 92.  
Dokumentacja do wglądu w Dziale Technicznym - pokój 42.  
Prace winny być wykonane w terminie do dnia 31 października 1969 r.  
Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.  
Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w tut. Spółdzielni - Poznań, Stary Rynek 44 - w terminie do dnia 18. IX. 1969 r.  
Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w dniu 22. IX. 1969 r. w biurze WSP „Transped”.  
Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K6515

**Sredzkie Przedsiębiorstwo Odzieżowe Przemysłu Terenowego w Srodzcu**, ul. Mała Klasztorna 5 -  
**OGŁASZA PRZETARG NIEORGANICZNY** na wykonanie **STALOWEJ WIEZY SZYBOWEJ** do wyciągu w łowianego.  
Termin wykonania w/w wieży - IV kwartał 1969 r.  
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.  
Dokumentacja do wglądu znajduje się w Dziale Gł. Mechanika Przedsiębiorstwa.  
Oferty należy składać w terminie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w Dziale Gł. Mechanika. Środa, ul. Mała Klasztorna 3.  
Następnego dnia po upływie terminu, nastąpi komisyjne otwarcie ofert.  
Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K6763

**Ordam** w dzierżawę pokój z kuchnią wyłączone. Platne z góry. Peryferie Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6899g.  
Wynajme pokój dwom panom. Zgłoszenia: Jodłowa 44 (Dębica). 6914g  
Przyjme na pokój uczeni liceum. Ul. Skargi 7 (Górczyn). 6920g  
Studentka anglistyki, poszukuje absolutnie niekrepującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6953g.  
Modystka, posiadająca uprawnienia - poszukuje wspólnika z lokalem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6954g.  
**Nieruchomości**  
Puszczkówo - kupie dom wyłączone, wolny z ogrodem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7836g.  
Dom jednorodzinny sprzedam - wysoki parter, nowe budownictwo - cena według umowy. Henryk Stefaniak, Miedzychód, ul. Zielona 11. 571p  
Spiesznie sprzedam gospodarstwo 9 ha, blisko Poznania. Józef Andrzejewski, Granówko, pow. Nowy Tomyśl. 6891g  
Kupie domek do 100 tys. zł, okolica Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6965g.  
Kupie domek, lub gospodarzy w Wolsztynie, ul. Nialecka 14. 6915g

**DYREKCJA POWSZECHNEGO DOMU TOWAROWEGO w Poznaniu ul. Mielżyńskiego 14 UNIEWAŻNIA skradzioną w dniu 30. VIII. 1969 r. PLOMBOWNICĘ o cechach - PDT-1. K6699**

**Różne**  
Szukam świadków mego przewrócenia się na ulicy Lampego dnia 9. I. o około godzinie 17 - państwa, którzy odprowadzili mnie do domu. Inżynierska 8, Janina Myślińska. 8611g

**Matrymonialne**  
Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz „Venus” Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K6123  
Siostrzeniec, bardzo przy stojna, inteligentna, własne mieszkanie, towarzyską, poznam z panem przedsiębiorczym, przy stojnym, o wesółym uspo sobieniu do lat 34, wyższe wykształcenie. Cel matrymonialny. Oferty tylko ze zdjęciem „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6846g  
Wolnego stanu, lat 50, zrównoważony, uczciwy, bez nałogów, posiada oszczędności, pragnie poznać pannę, wdowę lub rozwiedzioną, bezdzietną, niezależną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6796g.

**Zguby**  
Zaginął pies czarny cooc ker - spaniel, uszy wystrzyżone. Wiadomość: tel. 599-17. Zwrot za wy nagrodzeniem. 8670g  
11 sierpnia br. skradziono psa rasy „pekizyck”, maść ruda, z rodowodem. Proszę wskazać miejsce pobytu psa za wynagrodzeniem. Marek Wolski, Puszczkówo, Golebia 1. 8616g

Dnia 6 września 1969 r. zmarł  
**FRANCISZEK NAWROT**  
emeryt,  
długoletni pracownik naszego Zarządu.  
Zmarły był wzorowym współpracownikiem i serdecznym kolegą.  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 września 1969 r. o godz. 13.05 na cmentarzu regionalnym na Junikowie.  
**ZARZĄD APTEK**  
Województwa Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu  
**RADA ZAKŁADOWA - DYREKCJA** K6847  
† W dniu 8 września 1969 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, odszedł na zawsze nieodżałowanej pamięci, najdroższy mąż, ojciec i dziadziuś, przeżywszy lat 63, 8p.  
**LUDWIK SKORUPSKI**  
emeryt PKP  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 9.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.  
W głębokim smutku pogrążeni  
**ZONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE i WNUKI**  
Poznań, ul. Gwiaździsta 4 m. 1. 8622g  
Dnia 6 września 1969 r. zmarł nagle  
**LEONARD BARTKOWSKI**  
długoletni ceniony pracownik naszego przedsiębiorstwa.  
W Zmarłym straciłmy serdecznego kolegę i przyjaciela.  
**WYRAZY WSPÓLCZUCIA**  
Zonie i Rodzinie Zmarłego składają:  
**DYREKCJA - RADA ZAKŁADOWA i WSPÓLPRACOWNICY**  
Wojewódzkiego Przeds. Transportowego Handlu w Poznaniu  
Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 września (środa) br. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie. K6803

Dnia 8 września 1969 roku zmarł, przeżywszy lat 62, opatrzoney Olejami św., mój ukochany mąż, brat i szwagier  
**STANISŁAW KOPA**  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Żegrzu.  
W głębokim smutku pogrążona  
**ZONA z RODZINĄ** 8721g  
Dnia 7 września 1969 r. zmarł nasz drogi brat, szwagier, kuzyn, stryj i wujek, przeżywszy lat 37, 8p.  
**LEON ANDRZEJEWSKI**  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.  
W głębokim żalu zawiadamiają  
**SIOSTRA i BRACIA**  
Gorzów Wlkp.,  
Poznań-Winogrody, Kmieca 29. 8727g  
† Dnia 6 września 1969 r. zmarł, przeżywszy lat 72, nasz ukochany ojciec, brat, teść i dziadek, 8p.  
**FRANCISZEK NAWROT**  
powstaniec wielkopolski  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.  
W głębokim smutku pogrążone  
**DZIECI i RODZINA** 8799g  
Poznań, Garbary.  
Dnia 8 września 1969 roku odeszła od nas na zawsze po długich cierpieniach, przeżywszy lat 44, namaszczonea Olejami św., moja najdroższa córka i siostra, 8p.  
z **CZECHOWSKICH**  
**MARTYNA ADAMSKA**  
o czym powiadamia pogrążona w smutku  
**MATKA z RODZINĄ**  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu na Junikowie. 8742g



Półmilionowy dar młodych rzemieślników

W sali reprezentacyjnej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu odbyła się wczoraj niecodzienna uroczystość: delegacje ze wszystkich cechów wpisywały do specjalnej księgi czyny i zobo- wiązania, jakie podjęła młodzież pobierająca naukę w in- dywidualnych warsztatach w mieście i w województwie dla uczczenia XXV-lecia Polski Lu- dowej.

Jak podkreślił w wstępnym przemówieniu prezes Izby Rze- mieślniczej — Wacław Kieicze- wski, czyny te opiewają ogół- em na 553 tys. zł i świadczą o patriotycznej postawie młod- dzieży rzemieślniczej. Książka ta zostanie wręczona 12 bm. przez reprezentację naszego wo- jewództwa przedstawicielom władz państwowych na II Ogó- lнопolskim Zlocie Młodzieży Rzemieślniczej w Szczecinie.

Na zakończenie swego wy- tąpienia prezes podziękował delegacjom za podjęte zobowia- zania i życzył pomyślnych wy-

W śremskim sanatorium

Odzyskują wiarę we własne siły

Istniejące w Śremie od 16 lat Sanatorium Ortopedyczno- Rehabilitacyjne jest jedyną tego rodzaju placówką w Polsce i jednym z niewielu zakładów na świecie. Leczą się tu ludzie z urazami pochorobowymi lub powypadkowymi, a metody le- czenia są częścią terapii psy- chicznej niż fizycznej.

Kilkudziesięciu pensjonariuszy z całego kraju, przebywa- jąc tu przez wiele miesięcy pod troskliwą opieką lekarzy spec- jalistów, pielęgniarek, magi- strów wychowania fizycznego, psychologów, pracowników kul- turalno-oświatowych, pozbywa się kompleksów nabytych pod wpływem swego upośledzenia fizycznego. Przygotowuje się ich tutaj do podjęcia zawodu, przywraca wiarę we własne si- ly i chęć do życia.

Ogromna rola, jaką odgrywa sanatorium pod tym względem nie oznacza, że nie stosuje się tu rehabilitacji fizycznej. Jest ona postawiona na bardzo wy- sokim poziomie. Prowadzi się tu najnowocześniejsze metody leczenia, ćwiczenia gimnastycz- ne, masaże a także zabiegi ope- racyjne. (zd)



\* ... pasażerowie, korzystają- cy z autobusu na trasie Sroda — Miłosław przez Szlachcin — Winnogórę, że kierowca bar- dzo często nie przystaje na przystankach Pierzchno i Szlachcin. A tam czekają prze- ważnie dzieci zdążające do szkół, posiadające karty mie- sięczne.

\* ... Zakłady Energetyczne Okręgu Zachodniego wyjaśnia- jąc, że wymieniono uszkodzone oprawy oraz zbite żarówki, o- świetlające ulice we wsi Pieka- ry pow. Gniezno.

Polskiej nr 41; 17.15 Aud. oświa- towa; 17.25 „Za górą i Nysa”; 17.55 Radioexpress; 18.05 Śpiewa Chór Stefana Stulgiosza; 18.20 „Sonda”; 19.17 Mel. rozrywk.; 19.30 Teatr PR — Festiwal słucho- wisk; „Polacy na frontach II woj- ny światowej”; — „Noc listopado- wa”; — słuch.; 20.30 Felieton mu- zyczny J. Waldorffa; 21 Nowe płyty w Polskim Radio; 21.30 Ra- dioowe Studio Piosenek; 22.30 Bu- garska muzyka kameralna; 23.10 Z repertuaru słynnych ork. roz- rywkowych. WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50. PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli o kto lu- bi; 17.30 „Wakacje Komisara Maigret’a” — odc. 5 pow.; 17.40 Między „Bobino” a „Olimpia”; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Herbatka przy samowarze; 18.25 Przebieg za przebiegiem; 19 Powieść w wyd. dźwięk.; „Młodość króla Henryka IV” — odc. 5; 19.30 Mu- zyczne pojedynki: Lucio Dalla kontra Gianni Morandi; 19.50 Kolo- rowy świat sportu — gawęda; 20 Reminiscencje muzyczne — Horowitz gra Schumann’a; 20.45 Teatrzyk „Zielone oko”; „Winda” — słuch.; 21.10 Mój magne-

ników w ich realizacji dla do- bra ojczyzny i społeczeństwa. Podobne życzenia złożył prze- wodniczący Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowni- ków Gospodarki Komunal- nej i Przemysłu Terenowego — Leon Szymański.

Najwartościowsze zobowią- zania podjęła młodzież zrzeszona w Cechu Rzemiosł Różnych w Wągrowcu. Opiewają one na około 60 tys. zł. Wśród innych należy wymienić zobowiązania młodzieży zrzeszonej w podob- nym cech w Gostyniu, opie- wające na 50 tys. zł, oraz w Lesznie za 42 tys. zł. (b)

do redaktora Klient — zło konieczne?

Przeczytałem artykuł pod tytułem „Rozwój Kostrzyna tematem obrad” („Głos Wiel- kopolski” z 3 września br., wyd. AB) i nasunęło mi się kilka uwag, wcale nie tak ró- żowych. Pierwsze pytanie doty- czy szkoły. W nowej szkole jest ciasno. Dlaczego przed- wześnie przekazano obie stare szkoły na inne cele?

Druga sprawa — to Gmin- na Spółdzielnia. Jest ona na naszym terenie monopolistą. Gdzie tylko jakiś lokal się opróżni, zajmuje go GS. A w efekcie bimba sobie z klientó- w. Całymi tygodniami nie ma w sklepach spożywczych podstawowych artykułów, ta- kich jak cukier, drożdże itp. Moja żona jeździ po zakupy do Paczkowa, Wągora, Neki lub Pobiedzisk, zaś pracowni-

W obornickiej bazie

Od 1963 roku na obszarze pra- wie 4 hektarów wyrasta prawdzi- wy kombinat: baza magazynowo- produkcyjna Powiatowego Związ- ku Gminnych Spółdzielni w Obor- nikach. Koszt jej budowy oblicza się na 15 mln złotych. Widoczny na zdjęciu magazyn zbożowy jest częścią kompleksu budynków tego rodzaju. Jeszcze dom handlo- wo-administracyjny, jeszcze ka- wiarium z dancinngiem i „kombi- nat” będzie gotów. Warto dodać, że obornicki PZGS należy do pro- ducujących nie tylko w wojewódz- twie, ale i w kraju. Jego roczne obroty sięgają 460 mln zł. W cią- gu minionych 5 lat PZGS cze- krorotnie był nagradzany za swo- je osiągnięcia. (zd)

Fot. — H. Kamza



tofon z myszką; 21.30 „Lekcja Kupidyna”; 21.50 Warszawski wrzesień; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Pete Seeger; 22.15 Strzały w buszu (IV) — opowiada T. Jackowski; 22.25 Z naszej taś- moteki; 23 Ulubione wiersze przedstawia J. Kreczmar; 23.05 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa Ma- rie Laforet.

TELEWIZJA

SRODA: 9.40 — „Nigdy nie kłamię” — fab. film węgierski; 10.55 — 11.25 — Dla szkół kl. VII — Fizyka — „Składania sił”; 12.45 — 13.15 — Dla szkół — kl. VIII — Wychowanie obywatelskie — „No wy Sejm”; 15.30 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przy- gotowawczy — „Liczy” cz. I i II. (Wrocław); 16.35 — Dziennik; 16.45 — „Opowieści ze świata zwierząt” — film seryjny; 17.10 — Magazyn ITP; 17.20 — Panorama lubuska; 17.35 — „Romeo i Julia” — film baletowy do muzyki P. Czajkowskiego prod. radz.; 18.05 — Występ Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca przy Bułgarskim Radiu i Telewizji; 18.40 Magazyn Teatrzyk „Zielone oko”; „Winda” — słuch.; 21.10 Mój magne-

Niebo widziane z Borowca

W odległości 4 km od Kór- nika, niedaleko od szosy wiodącej w kierunku Poznania stoi na skraju lasu kilka niewielkich budynków. To placówka naukowa PAN, Astronomiczna Stacja Szeroko- ściowa w Borowcu. Założona została w lutym 1952 roku z inicjatywy Ministerstwa Szkol- nictwa Wyzszego. Od 1966 r. pracą kieruje dr Ireneusz Do- miński, jeden z najstarszych stażem jej pracowników. Wę- kszość aparatów badawczych skonstruowano w Borowcu i w Poznaniu.

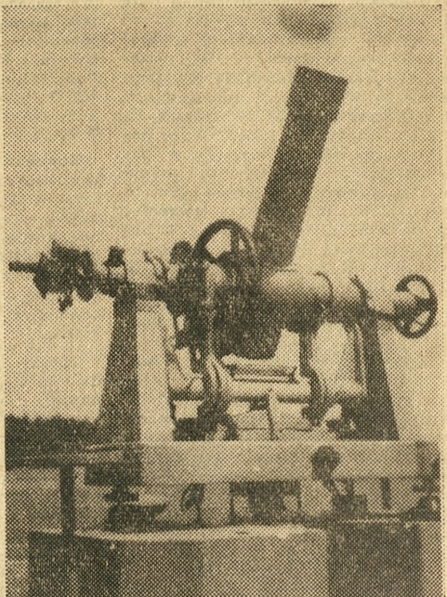
Tutejsze Obserwatorium As- tronomiczne — stanowi jedyną

tęgo typu samodzielną pla- cówkę PAN w Polsce. Inne obserwatoria podlega- ją bowiem uniwersytetom. Współpracuje nie tylko z ob- serwatoriami astronomicznymi uniwersyteckimi, ale również z analogicznymi placówkami zagranicznymi, takimi jak: pa- ryskie Międzynarodowe Biuro Czasu oraz Międzynarodowa

pod nazwą „Kampania Długo- ściowa” — pracowano wspólnie nad wyznaczeniem różnic dłu- gości geograficznej w trójką- cie: Borowiec — Poczdam — Dreżno. W borowieckiej stacji astro- nomicznej pracuje 19 osób, w tym 13 personelu naukowego i naukowo-technicznego. Sta- nowi ona trzecią w tym rejo-

Przyrząd ten słu- ży do obserwacji gwiazd w celu dok- ładnego wyznacze- nia czasu. Stoi on w jednym z pawil- onów borowieckiej stacji naukowej.

Fot. — J. Moczko



Służba Ruchów Bieguna w Ja- ponii.

Obserwatorium w Borowcu miało początkowo przeprowa- dzać tylko badania nad szeroko- cią geograficzną, stąd nazwa- wano stację „szerokościowa”. Pierwsze obserwacje astrono- miczne przeprowadzono tu w 1957 r. podczas Międzynarodo- wego Roku Geofizycznego.

Obecnie placówka w Borow- cu prowadzi prace obserwacyj- ne w 3 kierunkach. Pierwszy, to obserwacje zmian szeroko- ści geograficznej, które po uzu- pełnieniu danymi analogiczny mi pomiarów stacji badawczej w Irkucku — pozwalają na do- kładne wyznaczenie aktualne- go położenia bieguna północne- go.

Inny, to zdobywanie drogą precyzyjnych pomiarów i ob- liczeń dokładnych informacji o nierównomiernościach ruchu obrotowego kuli ziemskiej. Dzie- ki tym informacjom można wyznaczyć dokładny czas miej- scowy.

Trzeci i zarazem ostatni dział pracy tutejszego observa- torium — to obserwacje sztu- cznych satelitów Ziemi, prze- prowadzane dla celów geode- zycznych.

Placówkę tutejszą odwiedza- ją naukowcy, głównie astrono- mowie z całego niemal świata. Przeprowadza się wiele wspólnych obserwacji. W 1966 r. na przykład od maja do września,

nie placówkę PAN, obok Zakła- du Dendrologii i Arboretum oraz Zamku Kórnickiego. Pra- cownicy naukowcy skarżą się jednak na liczne bolączki, utrudniające im tok normalnej pracy. Są np. stałe kłopoty z regularnym otrzymywaniem czasopism i korespondencji. Mimo niezbyt wielkiej odleg- łości od Kórnik przesyłki pocztowe docierają tu często z dużym opóźnieniem. Są też tru- dności z zaopatrzeniem w arty- kuły spożywcze, bowiem sklep GS zaopatrywany jest z myślą o typowo wiejskim klientie. Są to niedostatki łatwe do usu- nięcia pod warunkiem, że lu- dzie odpowiedzialni za wspom- niane sprawy zechcą dostrzec placówkę naukową, zlokalizo- waną w wiejskim pejzażu.

ROMAN KŁODZIŃSKI

Z Rogoźna Honorowo oddali krew

W minioną sobotę pracowni- cy rogozińskich zakładów pra- cy oddawali honorowo krew. Idea krwiodawstwa cieszy się wśród społeczeństwa rogoziń- skiego dużym zrozumieniem i poparciem. Pod wodzą dr. Broni- sława Nowaka, lekarza zakła- dowego „Rofamy”, zgłosiło się 85 krwiodawców, którzy oddali 18 litrów krwi. Szczególnie licz- nie reprezentowane były dwa zakłady Rogoźna — „Rofama” i Fabryka Mebli.

Zakłady te od lat produują w województwie w honorowym dawstwie krwi. Na przykład „Rofama” ma utworzony tzw. bank krwi. W razie wypadku przy pracy pracownik otrzyma natychmiast krew, bez wzglę- du na to, czy był honorowym krwiodawcą, czy nie. Prywat- nie honorowi krwiodawcy ma- ją możliwość uzyskania w ra- zie potrzeby bezpłatnie krwi dla siebie i najbliższej rodziny. (mb)

W niedzielę zmierzają swe siły Turniej wsi Drzeczkowo — Łoniewo

W najbliższą niedzielę, 14 bm, przedstawiciele dwóch pro- ducujących wsi w gromadzie Osie- czna, pow. leszczyński — Drzeczkowa i Łoniewo zmierzają swe siły, wiedzę i talenty na turnieju wsi. Organizatorem imprezy jest Zarząd Gromadz- ki Związku Młodzieży Wiejs- kiej, który opracował również bogaty program zarówno sa- mego konkursu, jak i części ar- tystycznej.

Uczestnicy turnieju będą mie- li za zadanie wykazać się m. in. odpowiednim zasobem wie- dzы o Polsce, rolnictwie, histo- rii 600-lecia Osiecznej, umiejet- nością tańców regionalnych i towarzyskich oraz wziąć udział w kilku innych sprawnościach na wesoło.

Na zwycięzców turnieju i po- szczególnych konkurencji cze- kają nagrody ufundowane przez Prezydium GRN, spół- dzielczość oraz PGR-y. (zd)

odpowiadamy

Wanda z Osiecznej — Jeżeli kon- kurs ogłoszono w „Przyjaciółce” powinna Pani zwrócić się do tego tygodnika listem poleconym z prośbą o przesłanie wygranej pa- czki. (2104)

Barbara L. Leszno — Urlop na przygotowanie się do egzaminu wstępnego do szkoły średniej nie przysługuje pfacownikowi. Powin- nien on jednak zostać zwolniony z pracy na czas trwania egzami- nu wstępnego. (1774)

St. S. Śrem — Jeżeli Pani sama wypowiedziała traci Pani prawo do urlopu. (1780)

Beata z O. — Lekarz na odle- głość nie może stwierdzić ciąży. Należy natychmiast zgłosić się w Poradni K. (1866)